

Sygn. akt XXV C 682/16

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 czerwca 2017 roku

Sąd Okręgowy w Warszawie XXV Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący SSR (del. ) Anna Ogińska-Łągiewka

Protokolant: Elżbieta Ilić

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 5 czerwca 2017 roku w Warszawie

sprawy z powództwa Stowarzyszenia na Rzecz (...)

przeciwko (...) Bank S.A. z siedzibą w W.

o ustalenie

1) oddać powództwo;

2) zasądza od Stowarzyszenia na Rzecz (...) na rzecz (...) Bank S.A. z siedzibą w W. kwotę 14.417 zł (czternaście tysięcy czterysta siedemnaście złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

**Sygn. akt XXV C 682/16**

## UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 26 kwietnia 2016 roku (data stempla pocztowego k. 621 tom IV), który wpłynął do Sądu Okręgowego w Warszawie w dniu 28 kwietnia 2016 roku (data prezentaty k. 2 tom I), powód Stowarzyszenie Na Rzecz (...) wystąpił na mocy uprawnienia z art. 61 § 1 pkt 3 k.p.c. przeciwko pozwanemu Bankowi (...) S.A. z siedzibą w W., o stwierdzenie nieważności umów kredytu hipotecznego/budowlanego w walucie wymiennej w CHF (franku szwajcarskim), które zostały zawarte z pozwanym przez siedemdziesiąt dziewięć osób fizycznych jako konsumentów w rozumieniu art. 22<sup>1</sup> k.c., których ochrony podjęła się powyżej wymieniona organizacja pozarządowa, na mocy udzielonych pisemnych oświadczeń kredytobiorców (pozew wraz z załącznikami k. 2 tom I – k. 620 tom IV).

Sprawy poszczególnych konsumentów, na rzecz których powód wytoczył powództwo, zostały wyłączone przez Sąd do odrębnego rozpoznania, w konsekwencji przedmiotem niniejszego postępowania była jedynie sprawa z powództwa Stowarzyszenia Na Rzecz (...), wytoczona na rzecz osoby fizycznej D. B. (zarządzenie k. 891 tom V w z. z zarządzeniem k. 915 tom V w zw. z uzasadnieniem zarządzenia k. 981 tom V).

W punkcie pierwszym pozwu powód Stowarzyszenie Na Rzecz (...) na mocy pisemnego oświadczenia D. B. (k. 544 tom III, k. 911 tom V) wniósł o ustalenie nieważności dwóch umów zawartych przez pozwanego bank z D. B., to jest umowy kredytu budowlanego w walucie wymiennej z dnia 29 grudnia 2006 roku o numerze (...) w przedmiocie udzielenia kredytu w kwocie 72 464, 23 CHF oraz umowy kredytu budowlanego w walucie wymiennej z dnia 29 grudnia 2006 roku o numerze (...) w przedmiocie udzielenia kredytu w kwocie 55 282, 32 CHF. We wniesionym pozwie w jego 51 punkcie (k. 20 tom I) powód wniósł także o zasądzenie od pozwanego banku na jego rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych (pozew wraz z załącznikami k. 2 tom I – k. 620 tom IV).

Podstawę prawną wytoczonego powództwa stanowiły przepisy – art. 189 k.p.c. w zw. z art. 58 k.c. w zw. z art. 353<sup>1</sup> k.c. w zakresie podniesionego w uzasadnieniu pozwu pierwszego zarzutu nieważności bezwzględnej powyżej wskazanych umów kredytowych oraz art. 189 k.p.c. w zw. z art. 84 k.c. – 88 k.c. w zakresie podniesionego zarzutu nieważności względnej kwestionowanych umów. Powód podniósł, iż posiada interes prawny w wytoczeniu powództwa, gdyż pojęcie „interesu prawnego”, o którym mowa w art. 189 k.p.c., powinno być interpretowane z uwzględnieniem szeroko pojmowanego dostępu do sądów w celu zapewnienia należytej ochrony prawnej. W niniejszej sprawie interes prawny w wytoczeniu powództwa wyraża się istniejącą niepewnością co do ważności zawartych umów kredytowych w związku z podniesionymi w pozwie argumentami przemawiającymi za uznaniem ich nieważnymi. Wytoczenie niniejszego powództwa było zdaniem powoda jedynym możliwym sposobem usunięcia owego stanu niepewności, zwłaszcza w sytuacji ponoszenia dużych strat związanych z uiszczaniem co miesiąc kolejnych rat kredytu.

Uzasadniając złożony pozew i podniesiony zarzut nieważności bezwzględnej spornych umów powód podniósł sprzeczność zawartych umów z naturą stosunku prawnego (umową kredytu) oraz z zasadami współżycia społecznego wobec zaniechania uczciwego powiadomienia D. B. jako konsumenta o charakterze przyjmowanego przez niego zobowiązania oraz o ryzyku związanym z jego wykonywaniem i niezapewnienia mu tym samym właściwego poziomu ochrony jego interesów. Powód podkreślił, iż łączące konsumenta D. B. z pozwanym umowy kredytu budowlanego w walucie wymiennej były umowami, których przedmiotem było świadczenie pieniężne wyrażone w CHF, ale udostępnianie środków przyznanych w ramach umowy kredytowej następowało przez dokonanie wirtualnej transakcji sprzedaży przez konsumenta na rzecz banku kwoty waluty, stanowiącej całość kwoty udzielonego kredytu i dokonanie następnie jej przelewu na rachunek bankowy konsumenta lub osoby trzeciej (sprzedającego, dewelopera) w walucie polskiej (PLN). W konsekwencji kwota kredytu zgodnie z regulaminem banku była udostępniana konsumentom wyłącznie w walucie polskiej, według kursu kupna franka szwajcarskiego ustalanego jednostronnie przez bank w dniu uruchomienia kredytu. Spłata poszczególnych rat kapitałowo – odsetkowych także miała następować w walucie polskiej, przy jednoczesnym założeniu, iż wyliczenie kwot rat odbywać się także miało w relacji do waluty szwajcarskiej według kursu waluty sprzedaży CHF wyliczonego dyskrecyjnie i jednostronnie przez bank. W ocenie powoda zastosowany w kwestionowanych umowach mechanizm indeksacyjny powoduje ich sprzeczność z ustawą, gdyż jest on nie do pogodzenia z wzorem normatywnym umowy kredytu, określonym przepisami art. 69 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 roku - Prawo bankowe, przewidującymi, iż w ramach umowy kredytu kredytobiorca zobowiązuje się na rzecz banku do następującego zamkniętego katalogu świadczeń – zwrotu wykorzystanego kredytu, zapłaty odsetek od wykorzystanego kredytu i zapłaty przewidzianych w umowie prowizji. Tymczasem zastosowany mechanizm indeksacyjny zobowiązuje kredytobiorcę do spłaty nie – kredytu, ale wartości kredytu wyrażonej za pomocą oznaczonego w umowie miernika (waluty obcej). Zdaniem powoda jego zastosowanie narusza istotę umowy kredytu, w szczególności poprzez pozbawienie kredytobiorcy pewności co do kwoty, jaką zobowiązany musi zwrócić w przyszłości. W konsekwencji sporne umowy stanowią inny rodzaj umowy, nieobjęty dyspozycją przepisu art. 69 ust. 1 Prawa bankowego, który formułuje jako umowę nazwaną umowę kredytu, w ramach której zyskiem banku mają być jedynie określone w umowie odsetki od wykorzystanego kredytu oraz przewidziane w umowie prowizje, a nie dodatkowe zyski w postaci ukrytych opłat przeliczeniowych, wynikających z różnic w kursie sprzedaży i kupna dewiz obowiązujących w danym banku (tzw. spread walutowy), a także wynikających z różnic kursowych wartości waluty w całym okresie kredytowania. Tym samym przyjęte w spornych umowach postanowienia wykraczają poza zastrzeżoną swobodę umów wyrażoną w art. 353<sup>1</sup> k.c., w myśl której kształtowana przez strony umowy jej treść lub cel nie może sprzeciwiać się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego. Kwestionowane umowy zdaniem powoda nie stanowią zatem zwykłej umowy kredytu walutowego, lecz stanowią one umowy kredytowe z wbudowanym mechanizmem posiadającym cechy zbliżone do instrumentu pochodnego o charakterze spekulacyjnym. Celem wykazania takowego ich charakteru w punkcie 54 pozwu (k. 20 tom I) został przez powoda zgłoszony wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego sądowego do spraw ekonomii i finansów na okoliczność wykazania rzeczywistego charakteru zawartych przez D. B. z pozwanym spornych umów kredytowych, a w szczególności na okoliczność posiadania przez te umowy charakteru instrumentu pochodnego.

Niezależnie od powyższego, odnosząc się do podniesionego zarzutu nieważności względnej kwestionowanych umów, powód podniósł, iż konsument D. B. został wprowadzony w błąd przez pozwanego co do rzeczywistego przedmiotu umowy, zwłaszcza co do konstrukcji powstałego zobowiązania umownego, gdyż określony spornymi umowami przedmiot świadczenia został ukształtowany w taki sposób, który diametralnie odbiega od przedmiotu świadczenia umowy kredytu stypizowanej w art. 69 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 roku - Prawo bankowe. Konsument D. B. był przeświadczony, że zawiera typową umowę kredytu, a zatem pozostawał w błędnym wyobrażeniu dotyczącym przedmiotu świadczenia, to jest jego wartości. Błąd ten dotyczył treści czynności prawnej i był błędem istotnym, gdyż gdyby kredytobiorca (konsument) posiadał wiedzę co do rzeczywistej treści umów, to nie przystąpiłby do ich zawarcia. Zdaniem powoda błąd ten wywołał pozwany zarówno przez swoje działanie, jak i poprzez zaniechanie informacyjne. Wszystkie te okoliczności dały w ocenie powoda uprawnienie konsumentowi do złożenia oświadczenia woli o uchyleniu się od skutków prawnych zawartych umów (uzasadnienie pozwu k. 21 – 84 tom I).

W odpowiedzi na pozew z dnia 18 sierpnia 2016 roku (data prezentaty k. 676) pozwany w pierwszej kolejności wniósł o oddalenie powództwa w całości z uwagi na brak legitymacji czynnej organizacji pozarządowej występującej w charakterze powoda. W drugiej kolejności pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości z uwagi na brak interesu prawnego powoda w dochodzeniu roszczenia określonego w pozwie, ponieważ będące przedmiotem rozpoznania w niniejszej sprawie żądania konsumenta powinny być rozpoznane w postępowaniu o świadczenie, zainicjowanym jego powództwem o zapłatę jako dalej idącym środkiem ochrony prawnej niż powództwo z art. 189 k.p.c. W przypadku nieuwzględnienia tego poglądu przez Sąd pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości jako bezzasadnego oraz o zasądzenie od powoda na rzecz strony pozwanej kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

W obszernym uzasadnieniu odpowiedzi na pozew, z powołaniem się na poglądy przedstawicieli doktryny i orzecznictwo sądów powszechnych, w tym Sądu Najwyższego, pozwany odmówił zasadności wszystkim zarzutom zaprezentowanym przez powoda w pozwie, wskazując, iż podpisane umowy nie są dotknięte ani nieważnością bezwzględną, gdyż nie zachodzi ich sprzeczność z ustawą, naturą stosunku zobowiązaniowego kredytu bankowego, zasadami współżycia społecznego, a ponadto nie są one dotknięte nieważnością względną w związku ze złożonym oświadczeniem o uchyleniu się od skutków prawnych podpisanych umów, gdyż nie wystąpiły przesłanki ustawowe do jego dokonania oraz upłynął termin do złożenia takiego oświadczenia (odpowiedź na pozew z załącznikami k. 676 – 781 tom IV).

W toku dalszego postępowania strony podtrzymywały dotychczasowe stanowisko w sprawie, przy czym na ostatnim terminie rozprawy w dniu 5 czerwca 2017 roku złożone przez powoda pismo procesowe, stanowiące rozszerzenie powództwa, jako odrębne powództwo o zapłatę zostało wyłączone do odrębnego rozpoznania (protokół rozprawy k. 1177 – 1178 tom VI).

### ***Sąd ustalił następujący stan faktyczny:***

W dniu 29 grudnia 2006 roku D. B. podpisał z Bankiem (...) S.A. z siedzibą w W., którego następcą prawnym jest pozwany Bank (...) S.A., dwie umowy kredytu budowlanego w walucie wymiennej o numerach - (...) i (...). Na mocy pierwszej umowy w myśl jej § 1 kredytobiorcy został udzielony na jego wniosek kredyt w kwocie 72 464, 23 CHF (frankach szwajcarskich). Kredyt ten został udzielony na okres od dnia zawarcia umowy do dnia 20 grudnia 2036 roku z przeznaczeniem na wybudowanie, ustanowienie odrębnej własności i sprzedaż lokalu mieszkalnego o powierzchni użytkowej 50, 52 metrów kwadratowych, położonego w B. przy ulicy (...), a także na pokrycie kosztów remontu. Z kolei druga z wyżej wymienionych umów w § 1 przewidywała, iż bank udziela kredytobiorcy kredytu w kwocie 55 282, 32 CHF na okres od dnia zawarcia umowy do dnia 20 grudnia 2036 roku z przeznaczeniem na wybudowanie, ustanowienie odrębnej własności i sprzedaż lokalu mieszkalnego o powierzchni użytkowej 38, 99 metrów kwadratowych, położonego w B. przy ulicy (...), a także na sfinansowanie prac wykończeniowych. Dla obu wskazanych powyżej nieruchomości zgodnie z postanowieniami § 2 tych umów miała zostać urządzona księga wieczysta w celu ustanowienia na niej prawnego zabezpieczenia spłaty kredytu w postaci hipoteki zwykłej oraz hipoteki kaucyjnej. Stosownie do treści przepisów § 4 obu powyższych umów kredytobiorca zobowiązał się do spłaty

kredytu wraz z odsetkami w terminach określonych umową w walucie polskiej – w złotych polskich, z jednoczesnym zastrzeżeniem, że zmiana kursu waluty wpływa na wysokość salda kredytu oraz na wysokość rat kapitałowo - odsetkowych. W § 17 każdej z podpisanych umów kredytowych strony postanowiły, iż w sprawach nieuregulowanych mają zastosowanie – Regulamin kredytu hipotecznego i budowlanego, ustawa – Prawo bankowe, Kodeks cywilny i ustawa o kredycie konsumenckim (umowy kredytu budowlanego w walucie wymiennej k. 107 – 110 i k. 114 - 117 tom I, odpis pełny z KRS pozwanego k. 630 – 670 tom IV, wniosek o udzielenie kredytu k. 1097 – 1102 i k. 1137 - 1142 tom VI, informacje o wnioskodawcy k. 1106- 1109 i k. 1144 – 1147 tom VI, decyzja kredytowa k. 1111 – 1114 i k. 1149 - 1153 tom VI, raport kredytowy k. 116 – 121 i k. 1155 – 1160 tom VI, ocena wiarygodności kredytowej k. 1123 – 1124 i k. 1162 tom VI, decyzja w sprawie ustalenia indywidualnych warunków obsługi kredytów budowlanych k. 1164).

D. B. z ofertą (...) Banku (...) S.A. zapoznał się za pośrednictwem firmy doradczej (...) Sp. z o.o., z pomocą której złożył wniosek kredytowy do kilku banków. Jako pierwszy odpowiedział Bank (...) S.A., który przedstawił mu obok oferty kredytu w walucie wymiennej także ofertę kredytu w złotych polskich. Kredytobiorcy udostępniono wzory przyszłych umów przed ich podpisaniem, kredytobiorca miał możliwość zapoznania się z ich treścią, doradcy z (...) Sp. z o.o. wyjaśnili mu mechanizm indeksacji i przedstawili symulację rat kredytu w związku z zmieniającym się kursem waluty, które to okoliczności potwierdził konsument pracownikom pozwanego banku bezpośrednio przed podpisaniem umowy. Z uwagi na fakt, iż D. B. zależało na szybkim podpisaniu umowy kredytowej, zdecydował się on na przyjęcie oferty pozwanego banku, który jako pierwszy złożył swoją ofertę. D. B. świadomie wybrał umowę kredytu w walucie szwajcarskiej, gdyż w ramach kredytu złotowego nie otrzymałby takiej ilości środków pieniężnych, na których mu zależało, a ponadto świadomie zakładał, iż kredyt w walucie wymiennej będzie na pewno dla niego korzystniejszy w okresie najbliższych 10 lat od podpisania umowy, bo w tym czasie przy wzroście kursu franka szwajcarskiego o ok. 20 % będzie w stanie go spłacić (zeznania D. B. k. 1073 – 1074 i k. 1077 tom 6).

Przed zawarciem powyżej wskazanych umów kredytowych w walucie wymiennej D. B. został poinformowany przez pozwany bank o ryzyku walutowym, co potwierdził własnoręcznie podpisanym oświadczeniem (oświadczenie o ponoszeniu ryzyka walutowego k. 1104 tom VI).

W dniu 2 kwietnia 2013 roku do każdej z powyższych umów strony podpisały aneksy. W przepisach § 1 każdego z nich strony przewidziały, iż spłata wyżej wskazanych kredytów udzielonych kredytobiorcy następuje w CHF (walucie szwajcarskiej) w formie wpłaty na rachunek bankowy kredytobiorcy prowadzony przez pozwany bank i przeznaczony do spłaty udzielanych kredytów. W ustępie drugim § 1 podpisanych aneksów przewidziano, iż kredytobiorca może dokonać zmiany sposobu spłaty kredytu ze spłaty w walucie kredytu na spłatę w walucie polskiej i odwrotnie pod warunkiem złożenia w banku dyspozycji zmiany waluty spłaty kredytu na co najmniej trzy dni przed terminem płatności raty bądź przedterminowej spłaty kredytu w całości lub części. Taka zmiana waluty spłaty kredytu na podstawie udzielonej dyspozycji nie wymagała zawarcia aneksu do umowy kredytu (aneks nr (...) k. 111 – 113 tom I, aneks nr (...) k. 118 – 120 tom I, wnioski o zmianę warunków kredytu k. 1128 – 1132 i k. 1166 – 1170 tom VI).

W § 6 ust. 2 pkt 1 aneksów z dnia 2 kwietnia 2013 roku kredytobiorca oświadczył, iż w okresie obowiązywania aneksu do umowy kredytu może nastąpić niekorzystna zmiana kursu waluty kredytu, co spowoduje podwyższenie kwoty raty kapitałowo – odsetkowej przypadającej do spłaty (aneks nr (...) k. 111 – 113 tom I, aneks nr (...) k. 118 – 120 tom I).

Na podstawie powyższych aneksów D. B. rozpoczął spłatę kredytów bezpośrednio w walucie szwajcarskiej (zeznania D. B. k. 1073 – 1074 i k. 1077 tom 6).

Dwoma pismami z dnia 15 grudnia 2015 roku D. B. skierował do pozwanego banku oświadczenia, iż uchyła się od skutków prawnych swoich oświadczeń woli, zawartych w umowach kredytu z dnia 29 grudnia 2006 roku o numerach - (...) i (...), gdyż zawierając wyżej wskazane umowy działał pod wpływem błędu wywołanego przez drugą stronę w sposób podstępny, dotyczącego przedmiotu świadczenia, z którym zamiast oddania do dyspozycji środków pieniężnych w walucie obcej był sprzężony ukryty instrument zbliżony do instrumentu pochodnego o charakterze spekulacyjnym, o czym pozwany bank go nie informował, w tym zwłaszcza o nadzwyczajnym ryzyku z nim związanym. W końcowej części obu pism D. B. zastrzegł, iż w związku z planowanym złożeniem pozwu będzie spełniać

świadczenia określone podpisanymi umowami do dnia prawomocnego rozstrzygnięcia, aby uniknąć przymusowego wyegzekwowania spłaty (oświadczenia z dnia 15 grudnia 2015 roku wraz z potwierdzeniami nadania na pocztę k. 439 – 442).

Oświadczeniem z dnia 12 stycznia 2016 roku D. B. wyraził zgodę w trybie art. 61 § 1 pkt 3 k.p.c. na złożenie w jego imieniu przez Stowarzyszenie Na Rzecz (...) powództwa przeciwko pozwanemu bankowi o stwierdzenie nieważności podpisanych umów kredytowych (oświadczenie k. 544 tom III).

Sąd ustalił powyższy stan faktyczny na podstawie powołanych powyżej dowodów z dokumentów.

Ustalając stan faktyczny sprawy Sąd nie opierał się na treści Regulaminu kredytu hipotecznego i budowlanego (k. 1069 – 1072 tom 6), złożonego do akt sprawy przez stronę powodową na rozprawie w dniu 22 maja 2017 roku, gdyż po pierwsze z jego treści nie wynika, w jakim okresie on obowiązywał i czy faktycznie stanowi on ten regulamin, o którym mowa w § 17 obu umów kredytowych, a po drugie sam pełnomocnik powoda na rozprawie w dniu 22 maja 2017 roku (k. 1074), wnosząc o zobowiązanie strony pozwanej do wskazania, czy jest to faktycznie regulamin obowiązujący w dacie podpisywania kwestionowanych umów kredytu, potwierdził swój brak pewności co do tego faktu. W konsekwencji okoliczność tę uznać należało za nieudowodnioną w myśl art. 6 k.c. Jednocześnie Sąd Okręgowy zauważa, iż pominięcie w/w regulaminu w toku dokonywania ustaleń stanu faktycznego sprawy, nie rzutowało na wynik niniejszego postępowania, gdyż w ocenie Sądu Okręgowego wszystkie pozostałe dowody z dokumentów cytowane powyżej w ramach ustaleń stanu faktycznego sprawy, niekwestionowane przez strony procesu, w zestawieniu z zeznaniami D. B., stanowiły wystarczający materiał dowodowy, pozwalający ustalić istotne okoliczności sprawy, mające znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy (art. 227 k.p.c.).

Na rozprawie w dniu 22 maja 2017 roku (k. 1074 tom 6) Sąd postanowił oddalić wniosek dowodowy, zgłoszony przez stronę pozwaną w punkcie 8 odpowiedzi na pozew o przesłuchanie świadków – pracowników banku obsługujących konsumentów w procesie zawierania umów kredytowych na okoliczność tego, jak wyglądał proces zawierania umów (k. 679 tom IV), jak również wniosek dowodowy, zgłoszony przez powoda w punkcie 54 pozwu, o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego sądowego do spraw ekonomii i finansów na okoliczność wykazania rzeczywistego charakteru zawartych przez D. B. z pozwanym spornych umów kredytowych, a w szczególności na okoliczność posiadania przez te umowy charakteru instrumentu pochodnego (k. 20 tom I). W ocenie Sądu Okręgowego zgłoszone wnioski nie przyczyniłyby się do wyjaśnienia istotnych dla rozstrzygnięcia okoliczności sprawy (art. 227 k.p.c.), ponieważ jak podkreślono powyższej złożona przez strony dokumentacja bankowa oraz treść zeznań D. B. stanowiła wystarczający materiał dowodowy dla rozstrzygnięcia sprawy. Dopuszczenie wszystkich 38 zgłoszonych przez pozwanego świadków, pracowników pozwanego banku w różnych jego oddziałach, uczestniczących w zawieraniu umów z wszystkimi konsumentami, których dotyczyło pierwotne powództwo (przed zarządzeniem rozdzielenia spraw do odrębnego rozpoznania), nie przyczyniłoby się do uzyskania konkretnej wiedzy o istotnych dla sprawy faktach, a dotyczących konkretnej indywidualnej procedury zawarcia umów kredytowych z D. B., lecz prowadziłoby do hipotetycznych ustaleń stanu faktycznego sprawy i ogólnych informacji na temat procedury udzielania kredytów przez pozwanego w różnych jego oddziałach, rozproszonych po całym kraju. Z kolei oddalony wniosek dowodowy powoda o powołanie biegłego do spraw ekonomii i finansów nie miał oparcia w przepisach art. 278 – 291 k.p.c., w myśl których Sąd powołuje biegłego w wypadkach wymagających wiadomości specjalnych. Do dokonywania wszelkich ustaleń w procesie powołany jest Sąd, a nie biegły. Sąd może przy tym korzystać z pomocy biegłego w zakresie wymagającym wiadomości specjalnych, lecz biegły nie może wyręczać Sądu w dokonywaniu ustaleń, a zwłaszcza ocen prawnych, do czego nie jest ani powołany, ani może nie mieć kwalifikacji. W konsekwencji biegły nie może wyręczać Sądu w wyjaśnianiu rzeczywistej treści stosunków faktycznych i prawnych. Do kompetencji biegłego nie należy ustalenie faktów i ocena faktów oraz sposób rozstrzygnięcia sprawy (zob. wyrok Sn z dnia 20.01.1970 roku, II PR 18/69, Lexis.pl nr 322686, przywołany w związku ze stanowiskiem H. Pietrkowskiego w *Metodyce pracy sędziego w sprawach cywilnych*, LexisNexis, Warszawa 2014, Wydanie 7, str. 511 – 512).

Z tych samych powodów, które zadecydowały o oddaleniu wniosku powoda o powołanie biegłego sądowego, Sąd nie kierował się stanowiskiem Prezesa UOKiK i Rekomendacją Komisji Nadzoru Finansowego, zaprezentowanymi

przez powoda w piśmie z dnia 18 października 2016 roku w formie załączników do niego (k. 790 tom IV – k. 858 tom V). Zgodnie z treścią art. 227 k.p.c. przedmiotem dowodu powinny być fakty mające dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie. Tymczasem złożone przez stronę powodową dokumenty w swej treści nie odnosiły się wprost do postanowień umów kredytu D. B., których ważność podlegała ocenie w niniejszym postępowaniu. Zaprezentowane w nim rozważania prawne nie mają mocy wiążącej w niniejszej sprawie, w której Sąd samodzielnie dokonuje ustaleń stanu faktycznego sprawy i jego oceny prawnej.

Na rozprawie w dniu 5 czerwca 2017 roku Sąd oddalił jako spóźniony zgłoszony przez pełnomocnika powoda w toku tego posiedzenia wniosek o zobowiązanie strony pozwanej do złożenia regulaminu, który obowiązywał w dacie podpisania przez D. B. spornych umów kredytowych (protokół rozprawy k. 1177 – 1178 tom VI), gdyż wniosek ten został zgłoszony po upływie wyznaczonego terminu na złożenie repliki na odpowiedź na pozew (k. 782 – 788 tom IV). Dodatkowo Sąd Okręgowy w tym miejscu zauważa, iż pozwany w piśmie procesowym z dnia 31 maja 2017 roku (k. 1092 tom 6) wyraźnie zaznaczył, iż nie jest rolą procesową pozwanego potwierdzanie faktów, do których przekonania nie ma sam powód, składający wcześniej posiadany egzemplarz regulaminu. Ponadto pozwany zaznaczył, iż powód nie wskazał okoliczności, które chciałby wykazać za pomocą składanego (i później żądanego od pozwanego) regulaminu, a ponadto, że z regulaminu tego nie wynikają żadne nowe fakty istotne dla rozstrzygnięcia. W konsekwencji, jak zaznaczono we wcześniejszej części pisemnego uzasadnienia wyroku, złożony przez powoda do akt sprawy posiadany egzemplarz regulaminu, niepotwierdzony przez pozwanego bank, nie był podstawą ustaleń stanu faktycznego sprawy, co w żaden sposób nie rzutowało na wynik niniejszego postępowania. Podobnie i w tym przypadku brak zobowiązania pozwanego banku do złożenia właściwego regulaminu, dotyczącego kwestionowanych umów, nie miało wpływu na wynik sprawy, gdyż pozostałe dowody będące podstawą ustaleń stanu faktycznego sprawy, stanowiły wystarczający materiał dowodowy, pozwalający ustalić istotne okoliczności sprawy, mające znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy (art. 227 k.p.c.).

### ***Sąd zważył, co następuje:***

Powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie.

W pierwszej kolejności Sąd Okręgowy zauważa, iż strona powodowa była uprawnioną do wytoczenia powództwa na rzecz D. B. jako konsumenta, a w konsekwencji - wbrew zarzutom strony pozwanej - posiadała legitymację procesową czynną w niniejszej sprawie.

Stosownie do treści przepisu art. 61 § 1 k.p.c. organizacje pozarządowe w zakresie swoich zadań statutowych mogą, za zgodą osoby fizycznej wyrażoną na piśmie, wytaczać powództwa na jej rzecz w sprawach o:

- 1) alimenty;
- 2) ochronę środowiska;
- 3) ochronę konsumentów;
- 4) ochronę praw własności przemysłowej;
- 5) ochronę równości oraz niedyskryminacji przez bezpodstawne bezpośrednie lub pośrednie zróżnicowanie praw i obowiązków obywateli.

Z kolei zgodnie z art. 61 § 4 k.p.c. do pozwu lub pisma obejmującego przystąpienie organizacja pozarządowa dołącza wyrażoną na piśmie zgodę osoby fizycznej.

Powód Stowarzyszenie Na Rzecz (...) jest zarejestrowanym w Krajowym Rejestrze Sądowym pod numerem KRS (...) stowarzyszeniem, którego celem działania jest między innymi pomoc poszkodowanym przez instytucje rynku finansowego i kapitałowego, w tym banki, firmy ubezpieczeniowe, towarzystwa finansowe i inne (odpis z KRS powoda k. 104 – 106 tom I).

D. B. jako osoba fizyczna w myśl cytowanego powyżej przepisu art. 61 § 1 k.p.c. wyraził pismem z dnia 12 stycznia 2016 roku, a więc bezpośrednio przed wytoczeniem powództwa w niniejszej sprawie, swoją zgodę na złożenie w jego imieniu przez Stowarzyszenie Na Rzecz (...) powództwa przeciwko Bankowi (...) S.A. o stwierdzenie nieważności zawartych przez niego umów kredytu w walucie wymienialnej. Oświadczenie to zgodnie z art. 61 § 4 k.p.c. zostało załączone przez powoda do pozwu (k. 544 tom III). Zgoda ta była podtrzymywana w toku procesu (k. 911 tom V).

Z treści dokumentacji bankowej, na której Sąd opierał się dokonując ustaleń stanu faktycznego sprawy, zwłaszcza z treści samych kwestionowanych umów kredytu (107 i n. tom I), wynika, iż osoba fizyczna, na rzecz której powód wytoczył powództwo, to jest D. B., działał jako konsument w rozumieniu art. 22<sup>1</sup> k.c., gdyż czynności te nie były bezpośrednio związane ani z jego działalnością gospodarczą, ani z jego działalnością zawodową. Okoliczność tę D. B. dodatkowo potwierdził w toku jego przesłuchania, wskazując, iż oba kredyty miały na celu zaspokojenie jego i rodziców potrzeb mieszkaniowych (k. 1073 verte tom 6).

Wobec powyższego uznać należało za spełnione wszystkie ustawowe warunki z art. 61 k.p.c., uprawniające powoda Stowarzyszenie Na Rzecz (...) do wytoczenia powództwa w niniejszej sprawie na rzecz D. B. i jego reprezentowania w toku dalszego postępowania.

O ile Sąd nie podzielił pierwszego zarzutu strony pozwanej, to jest zarzutu braku legitymacji czynnej organizacji pozarządowej występującej w charakterze powoda, o tyle w całości podzielił stanowisko pozwanego banku w przedmiocie braku interesu prawnego powoda w dochodzeniu roszczenia określonego w pozwie, jak również w przedmiocie braku podstaw do przyjęcia, iż obie umowy kredytowe z dnia 29 grudnia 2006 roku są dotknięte nieważnością (bezwzględna, bądź względna).

Dokonując szczegółowych rozważań prawnych w tym zakresie, należało podnieść, kolejno, co następuje poniżej.

Zgodnie z art. 189 k.p.c. powód może żądać ustalenia przez sąd istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa, gdy ma w tym interes prawny. Nie budzi wątpliwości, że interes prawny jest przesłanką merytoryczną powództwa wytoczonego na podstawie art. 189 k.p.c., o ustalenie istnienia bądź nieistnienia stosunku prawnego lub prawa. Oznacza to, że istnienie interesu prawnego decyduje o dopuszczalności badania prawdziwości twierdzeń powoda, że wymieniony w powództwie stosunek prawny lub prawo istnieje, bądź nie istnieje. Dopiero dowiedzenie przez powoda interesu prawnego otwiera sądowi drogę do badania prawdziwości twierdzeń powoda o tym, że dany stosunek prawny lub prawo rzeczywiście istnieje bądź nie istnieje, a zatem w okolicznościach niniejszej sprawy do badania, czy kwestionowane przez powoda umowy są nieważne.

Kluczem do rozstrzygnięcia niniejszej sprawy jest zatem przede wszystkim właściwa ocena istnienia po stronie powodowej interesu prawnego w rozumieniu art. 189 k.p.c. w wytoczeniu niniejszego powództwa. Jak już wskazano powyżej badanie istnienia interesu prawnego powoda w ubieganiu się o wydanie rozstrzygnięcia ustalającego prawo lub stosunek prawny powinno wyprzedzać badanie ustalenia prawa lub stosunku prawnego (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 10 lutego 2016r., I ACa 1178/15, LEX nr 2004546, wyrok SA w Poznaniu z dnia 19 maja 2010r., I ACa 281/10, LEX nr 628191).

Sam przepis art. 189 k.p.c. nie definiuje pojęcia interesu prawnego, a jego rozumienie było wielokrotnie przedmiotem orzecznictwa sądowego i doktryny. Po pierwsze przyjmuje się, że jest to obiektywna, czyli wywołana rzeczywistą koniecznością ochrony określonej sfery prawnej, potrzeba uzyskania przez stronę powodową odpowiedniej treści wyroku. Nie ma natomiast znaczenia to, że powód odczuwa subiektywną potrzebę ochrony swych praw (uzasadnienie uchwały SN z dnia 5 grudnia 1991 r. III CZP 110/91 OSNC 1992/6/104; wyrok SN z dnia 14 marca 2012 r. II CSK 252/11, LEX nr 1169345; wyrok SN dnia 21 lutego 1997 r. II CKU 7/97 CZP 10/86, OSNCAP 1987, z. 1, poz. 12).

Interes prawny w wytoczeniu powództwa na podstawie art. 189 k.p.c. nie istnieje wtedy, kiedy realnie możliwym jest uzyskanie przez powoda ochrony lub usunięcie stanu niepewności w inny sposób, gdy uzasadnione jest posłużenie się dalej idącym (intensywniejszym) środkiem ochrony prawnej. A zatem, jeżeli do usunięcia stanu niepewności czy

zagrożenia sfery prawnej powoda istnieje możliwość wytoczenia innego powództwa, na przykład o świadczenie, to taka możliwość wytoczenia tego innego powództwa wyłącza istnienie interesu prawnego (por. uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 30 grudnia 1968 r., III CZP 103/68, OSNCP 1969, Nr 5, poz. 85, uchwała z dnia 27 lipca 1990 r., III CZP 38/90, OSNC 1991, nr 2-3, poz. 25, wyrok SN z dnia 13 września 2007 r., III CSK 123/07, nie publ., wyrok SN z dnia 18 czerwca 2009 r., II CSK 33/09, nie publ.; wyrok SN z dnia 14 marca 2012 r. II CSK 252/11 LEX nr 1169345).

Innymi słowy, interes prawny zachodzi, jeżeli sam skutek, jaki wywoła uprawomocnienie się wyroku ustalającego, zapewni powodowi skuteczną ochronę jego prawnie chronionych interesów, czyli definitywnie zakończy spór lub prewencyjnie zapobiegnie powstaniu takiego sporu w nieokreślonej przyszłości. W orzecznictwie wypracowano zasadę, zgodnie z którą za nieposiadającą interesu prawnego uznać należy osobę, która ochrony prawnej może poszukiwać w drodze powództwa o zasądzenie świadczeń pieniężnych lub niepieniężnych. Powyższe stanowisko opiera się na założeniu, że, po pierwsze wydanie wyroku zasądającego jest możliwe, jeżeli także ustalona zostanie legitymacja czynna powoda oraz po drugie, że wyrok tylko ustalający istnienie (nieistnienie) prawa, stosunku prawnego czy faktu prawotwórczego nie zapewni w sposób ostateczny ochrony prawnej dla zasadniczego roszczenia powoda. Wyrok ustalający w sprawie wszczętej w trybie art. 189 k.p.c. nie jest bowiem, w przeciwieństwie do wyroku zasądającego, wykonalny w drodze egzekucji sądowej (por. m.in. wyrok Sądu Najwyższego - Izba Cywilna z dnia 13 kwietnia 1965 r. II CR 266/64 OSPiKA 1966/7-8 poz. 166, oraz wyrok Sądu Najwyższego - Izba Cywilna z dnia 22 listopada 2002 r. IV CKN 1519/2000 LexPolonica nr 377910), ale ma charakter deklaracyjny.

Powyższa zasada nie powinna być oczywiście pojmowana abstrakcyjnie, w celu zawężającej interpretacji tej przesłanki do wytoczenia powództwa o ustalenie, lecz ze względu na konstytucyjnie gwarantowane prawo do sądu zawsze konieczna jest ocena istnienia interesu prawnego do wytoczenia tego powództwa na tle okoliczności faktycznych konkretnych spraw. Wobec tego przyjmuje się istnienie interesu prawnego zawsze, gdy istnieje niepewność stanu prawnego lub gdy stronie nie stoi otworem droga procesu o świadczenie, a strona przeciwna kwestionuje jej prawo lub stosunek prawny (por. wyrok SA w Warszawie z dnia 25 września 2013r., I ACa 773/13, LEX nr 1392106).

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy należało uznać, że powód nie ma interesu prawnego w rozumieniu art. 189 k.p.c. w wytoczeniu powództwa o ustalenie nieważności umów kredytu budowlanego w walucie wymienialnej z dnia 29 grudnia 2006 roku o numerze (...) oraz o numerze (...). Oczywistym jest bowiem, że ustalenie nieistnienia spornych umów prowadziłoby do obowiązku zwrotu przez powoda na rzecz banku świadczenia zrealizowanego przez pozwanego bank, a także do obowiązku zwrotu na rzecz powoda świadczeń ratałnie spełnionych przez powoda na rzecz banku przez dotychczasowy okres kredytowania, z możliwością potrąceń oraz dochodzenia zapłaty z wynikających z nich różnic kwotowych. Tak więc prawomocny wyrok ewentualnie uwzględniający powództwo w przedmiotowej sprawie, nie tylko nie zakończy sporu, ale stanie się wręcz podstawą do dalszych roszczeń dalej idących, to jest o zapłatę. Tak więc powodowi przysługuje roszczenie o świadczenie, w ramach którego może powołać się na art. 58 k.c. stanowiący o podstawach bezwzględnej nieważności czynności prawnej, jak również na przepisy art. 84 k.c. – art. 88 k.c. stanowiących o podstawach względnej nieważności czynności prawnej. Dodatkowo należy podnieść, że sąd rozpoznający każdy spór cywilny zobowiązany jest brać pod uwagę z urzędu nieważność czynności prawnej w każdej sprawie, a więc niezależnie od woli stron i ich ewentualnych zarzutów.

W uzasadnieniu pozwu powód podnosił, że w niniejszej sprawie interes prawny w wytoczeniu powództwa wyraża się istniejącą niepewnością co do ważności zawartych umów kredytowych w związku z podniesionymi w pozwie argumentami przemawiającymi za uznaniem ich nieważnymi. Wytoczenie niniejszego powództwa było zdaniem powoda jedynym możliwym sposobem usunięcia owego stanu niepewności, zwłaszcza w sytuacji konieczności ponoszenia co miesiąc dużych strat związanych z uiszczaniem kolejnych rat kredytu. Z powyższym twierdzeniem powoda należy się zgodzić, gdyż bezsprzecznie ewentualny prawomocny wyrok ustalający nieistnienie kwestionowanych umów kredytu pomiędzy stronami zakończyłoby pomiędzy nimi spór, ale tylko i wyłącznie w tej konkretnej kwestii uczynionej przedmiotem sporu przez powoda w niniejszym procesie. Natomiast nie doprowadzi do definitywnego zakończenia sporu pomiędzy stronami powstałego w odniesieniu do spornych umów kredytu, gdyż dalej będzie bowiem aktualna możliwość wytoczenia powództwa o świadczenie celem dokonania zwrotu tego, co



strony sobie do tej pory świadczyły na podstawie podpisanych i następnie prawomocnie uznanych za nieważne umów kredytowych.

W uzupełnieniu powyższego zasygnalizować należy, iż u podstaw żądania powoda ustalenia nieważności (bezwzględnej i względnej) umów kredytowych stały zasadniczo dwa zarzuty. Pierwszy z nich dotyczył okoliczności, iż udzielone D. B. kredyty w walucie wymiennej (CHF) udostępniane mu były wyłącznie w walucie polskiej, której wartość była ustalana według kursu kupna franka szwajcarskiego ustalanego jednostronnie przez bank w dniu uruchomienia kredytu, jak również okoliczności, iż spłata poszczególnych rat kapitałowo – odsetkowych także miała następować w walucie polskiej, przy jednoczesnym założeniu, iż wyliczenie kwot rat odbywać się także miało w relacji do waluty szwajcarskiej według kursu waluty sprzedaży CHF wyliczonego dyskrecyjnie i jednostronnie przez bank (stosowanie przez bank tzw. spreadu walutowego). Drugi zarzut dotyczył z kolei okoliczności zaoferowania przez pozwanego bank konsumentowi D. B. szczególnego rodzaju produktu bankowego, nie stanowiącego typowej umowy kredytu bankowego, lecz mającego w sobie element inwestycyjny, obciążony ryzykiem straty finansowej w długim okresie czasu w związku z dużym wzrostem kursu franka szwajcarskiego, w stosunku do tego obowiązującego w dacie podpisywania umowy (wprowadzenie do umowy dużego stopnia niepewności w związku z dużym ryzykiem walutowym).

Mając na uwadze pierwszą z tych dwóch podniesionych powyżej okoliczności, to jest bezzasadne zastosowanie przez pozwanego bank w podpisanych umowach niedozwolonych klauzul umownych (art. 385<sup>(1)</sup> k.c.) poprzez wprowadzenie do nich tzw. spreadu walutowego, zauważyć należy w pierwszej kolejności, iż mianem tzw. spreadu walutowego określa się wynagrodzenie za wykonanie usługi wymiany waluty. Między stronami umów kredytowych nie dochodziło do transakcji wymiany walut. Pobieranemu od konsumenta spreadowi nie odpowiadało żadne świadczenie banku. W istocie była to prowizja na rzecz banku, której wysokości kredytobiorca nie mógł oszacować. Wysokość tej prowizji zależała wyłącznie od banku, który jednostronnie kształtował sytuację konsumenta w zakresie wysokości jego zobowiązań wobec banku, przez co zakłócona została równowaga pomiędzy stronami przedmiotowej umowy. Funkcjonowanie jednakże przez pewien okres niedozwolonego postanowienia umownego (w zakresie sposobu rozliczania kredytu) nie powoduje nieważności całej umowy od chwili jej zawarcia (art. 58 k.c.). Sankcja przewidziana w przepisie art. 385<sup>(1)</sup> § 1 k.c. nie może być utożsamiana z sankcją bezwzględnej nieważności z art. 58 k.c. Klauzula niedozwolona nie jest bowiem równoważna z klauzulą sprzeczną z ustawą lub mającą na celu obejście ustawy. Stąd też przewidziany w art. 58 § 3 k.c. skutek w postaci bezwzględnej nieważności niedozwolonego postanowienia umownego na podstawie jego sprzeczności z dobrymi obyczajami jest wyłączony przez regulację szczegółową z art. 385<sup>(1)</sup> § 1 k.c. W przedstawionej argumentacji powód w nieuzasadniony sposób pomija kwestię odmienności unormowania z art. 385<sup>(1)</sup> § 1 k.c. w porównaniu z art. 58 k.c., na którą z kolei zwrócił uwagę Sąd Najwyższy w wyroku z 21.02.2013 r., sygn. akt: I CSK 408/2012 (LexisNexis nr 5803519, Biuletyn SN 2013, nr 6, s. 9) wskazując, iż „eliminacja ze stosunku prawnego postanowień uznanych za abuzywne nie prowadzi do zniweczenia całego stosunku prawnego, nawet gdyby z okoliczności sprawy wynikało, że bez tych postanowień umowa nie zostałaby zawarta”. Skutkiem abuzywności zakwestionowanych przez powoda klauzul indeksacyjnych nie jest zatem nieważność całej umowy kredytu, a jedynie bezskuteczność tychże klauzul, co oznacza że strony wiąże treść umowy kredytu z wyłączeniem tychże klauzul. W konsekwencji wobec podpisania w dniu 2 kwietnia 2013 roku aneksów – 1 i 2 do każdej z kwestionowanych umów, w myśl których postanowiono, iż ich spłata następuje w CHF (walucie szwajcarskiej) w formie wpłaty na rachunek bankowy kredytobiorcy prowadzony przez pozwanego bank i przeznaczony do spłaty udzielanych kredytów, z jednoczesną możliwością wyboru, dokonywanego przez kredytobiorcę, czy chce on spłacać kredyty w złotych polskich, doszło do wyeliminowania na przyszłość spekulacyjnego, dowolnie kształtowanego przez pozwanego bank jego zysku z tytułu tzw. spreadu walutowego, tym bardziej, że D. B. na mocy podpisanych aneksów spłaca obecnie kredyt w CHF, co potwierdził w toku przesłuchania. W konsekwencji w zakresie dokonanego we wcześniejszym okresie „nadpłacenia rat” przez kredytobiorcę D. B. temu ostatniemu przysługiwać mogło co najwyżej roszczenie o zapłatę określonej kwoty pieniężnej, którą uzyskał bank z tytułu różnicy kursowej kupna – sprzedaży franka szwajcarskiego w związku z ustaloną jednostronnie ceną sprzedaży według własnego kursu, którą D. B. wpłacił w okresie od dnia uiszczenia pierwszej raty kredytu do dnia wejścia w życie aneksu nr (...) i aneksu (...) do umów kredytu. W zależności od wartości

przedmiotu sporu (art. 17 pkt 4 k.p.c.) właściwym do rozpoznania tej sprawy jako sprawy o odszkodowanie z tytułu nienależytego wykonania zobowiązania na skutek stosowania niedozwolonych klauzul w określonym okresie trwania stosunku prawnego umowy kredytowej (art. 471 k.c.) byłby bądź Sąd Rejonowy bądź Sąd Okręgowy, ustalony według siedziby strony pozwanej. Z tego względu, wobec braku przekroczenia ustawowej granicy 75 000 złotych, na rozprawie w dniu 5 czerwca 2017 roku powództwo strony powodowej o zapłatę Sąd wyłączył do odrębnego rozpoznania (k. 1177 verte tom 6).

Także w zakresie drugiej z podniesionych przez powoda okoliczności, a mianowicie zaoferowania przez pozwanego bank konsumentowi D. B. produktu bankowego obciążonego dużym ryzykiem walutowym, o istnieniu którego nie wiedział konsument w dacie podpisywania kwestionowanych umów (działanie pod wpływem błędu), właściwą drogą postępowania sądowego jest także droga postępowania sądowego o zapłatę ściśle określonej kwoty, wynikającej z obowiązku wzajemnego zwrotu tego, co strony sobie do tej pory świadczyły. W ramach tego postępowania ocenie podlegałyby skuteczność oświadczenia o uchyleniu się od skutków prawnych umowy, złożonego przez konsumenta, który dodatkowo miałby możliwość rozszerzenia powództwa w toku procesu o kolejne kwoty, wynikające z uiszczanych z tzw. ostrożności (dla uniknięcia przymusowej egzekucji) kolejnych rat kredytowych.

Powyższa argumentacja, przemawiająca za przyjęciem braku interesu prawnego w wytoczeniu powództwa w niniejszej sprawie, w ocenie Sądu Okręgowego jest wystarczająca do rozstrzygnięcia niniejszej sprawy.

Niezależnie od powyższego należy podnieść, że nawet gdyby powód wykazał istnienie interesu prawnego w wystąpieniu z niniejszym powództwem, to i tak powództwo to podlegałoby oddaleniu. Zdaniem Sądu Okręgowego brak jest bowiem podstaw do przyjęcia, że kwestionowane umowy kredytu z dnia 29 grudnia 2006 roku, zawarte przez D. B. z Bankiem (...) S.A., którego następcą prawnym jest strona pozwana, stanowią nieważne czynności prawne, a w konsekwencji, że nie istnieją w sensie prawnym.

Odnosząc się do podniesionego zarzutu bezwzględnej nieważności powyżej wskazanych umów Sąd Okręgowy wskazuje, iż nie podziela stanowiska powoda, zaprezentowanego przez niego w tym zakresie w uzasadnieniu złożonego pozwu.

Zgodnie z treścią przepisów art. 58 § 1, § 2 i § 3 k.c. nieważna jest czynność prawna sprzeczna z ustawą albo mająca na celu obejście ustawy, chyba że właściwy przepis przewiduje inny skutek, w szczególności ten, iż na miejsce nieważnych postanowień czynności prawnej wchodzi odpowiednie przepisy ustawy. Ponadto nieważna jest czynność prawna sprzeczna z zasadami współżycia społecznego. Nieważnością w takich przypadkach może być dotknięta całość czynności prawnej, jak również tylko jej część. Jeżeli nieważnością jest dotknięta tylko część czynności prawnej, czynność pozostaje w mocy co do pozostałych części, chyba że z okoliczności wynika, iż bez postanowień dotkniętych nieważnością czynność nie zostałaby dokonana.

Powód, podnosząc zarzut nieważności podpisanych przez D. B. umów kredytu, podniósł, iż ich treść pozostaje w sprzeczności z ustawą, gdyż przewidują one dodatkowe ukryte zyski pozwanego banku w postaci ukrytych opłat przeliczeniowych, wynikających z różnic w kursie sprzedaży i kupna dewiz obowiązujących w danym banku (tzw. spread walutowy), a po drugie wynikających z różnic kursowych wartości waluty w całym okresie kredytowania. Zdaniem powoda wprowadzony tymi umowami mechanizm indeksacji kwoty udzielonego kredytu do waluty obcej nie jest do pogodzenia z wzorem normatywnym nazwanej umowy kredytu, określonym przepisami art. 69 Prawa bankowego, w szczególności przepisem jego ust. 1.

Z powyższym stanowiskiem w ocenie Sądu Okręgowego nie sposób się zgodzić. Zgodnie z treścią przepisów art. 69 ust. 1 i ust. 2 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 roku - Prawo bankowe (Dz. U. 2016 poz. 1988), w ich brzmieniu obowiązującym w dacie podpisania kwestionowanych umów (29 grudnia 2006 roku), przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty

wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu (ust. 1). Umowa kredytu powinna być zawarta na piśmie i określać w szczególności:

- 1) strony umowy,
- 2) kwotę i walutę kredytu,
- 3) cel, na który kredyt został udzielony,
- 4) zasady i termin spłaty kredytu,
- 5) wysokość oprocentowania kredytu i warunki jego zmiany,
- 6) sposób zabezpieczenia spłaty kredytu,
- 7) zakres uprawnień banku związanych z kontrolą wykorzystania i spłaty kredytu,
- 8) terminy i sposób postawienia do dyspozycji kredytobiorcy środków pieniężnych,
- 9) wysokość prowizji, jeżeli umowa ją przewiduje,
- 10) warunki dokonywania zmian i rozwiązania umowy (ust.2).

W chwili podpisywania kwestionowanych umów kredytu w/w przepis art. 69 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 roku - Prawo bankowe (Dz. U. 2016 poz. 1988) nie obejmował obecnie obowiązującego przepisu ust. 3, w myśl którego „w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, kredytobiorca może dokonywać spłaty rat kapitałowo - odsetkowych oraz dokonać przedterminowej spłaty pełnej lub częściowej kwoty kredytu bezpośrednio w tej walucie. W takim przypadku w umowie o kredyt określa się także zasady otwarcia i prowadzenia rachunku służącego do gromadzenia środków przeznaczonych na spłatę kredytu oraz zasady dokonywania spłaty za pośrednictwem tego rachunku”. Przepis ten został wprowadzony do art. 69 po nowelizacji Prawa bankowego z dnia 29 lipca 2011 roku, która weszła w życie w dniu 26 sierpnia 2011 roku (Dz. U. 2011.165.984), co ma istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy. Zwrócić należy bowiem uwagę na treść art. 4 ustawy z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy - Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw, to jest tzw. ustawy antyspreadowej, zgodnie z którym „w przypadku kredytów lub pożyczek pieniężnych zaciągniętych przez kredytobiorcę lub pożyczkobiorcę przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy ma zastosowanie art. 69 ust. 2 pkt 4a oraz art. 75b Prawa bankowego, w stosunku do tych kredytów lub pożyczek pieniężnych, które nie zostały całkowicie spłacone - do tej części kredytu lub pożyczki, która pozostała do spłacenia. W tym zakresie bank dokonuje bezpłatnie stosownej zmiany umowy kredytowej lub umowy pożyczki”. Przepis ten reguluje kwestie intertemporalne związane z jej stosowaniem i wprost potwierdza, że zawieranie umów kredytu indeksowanego było przed wprowadzeniem w/w ustawy dopuszczalne. Również na ten temat wypowiedział się Sąd Najwyższy, który stwierdził, że „idea dokonania nowelizacji Prawa bankowego ustawą z dnia 29 lipca 2011 r. było utrzymanie funkcjonujących na rynku kredytów denominowanych według nowych zasad (...). Ustawodawca wprowadził narzędzie prawne pozwalające wyeliminować z obrotu postanowienia umowne zawierające niejasne reguły przeliczania należności kredytowych, zarówno na przyszłość, jak i w odniesieniu do wcześniej zawartych umów w części, która pozostała do spłacenia” (wyrok Sądu Najwyższego 19 marca 2015 r., IV CSK 362/14, LEX nr 1663827). Sąd Okręgowy w pełni podziela ten pogląd.

W związku z powyższymi uwagami zdaniem Sądu z treści cytowanych wyżej przepisów wyraźnie wynika dopuszczenie przez prawo kredytów denominowanych i indeksowanych do waluty innej niż waluta polska i takie rozwiązanie stanowi element umowy kredytu i tym samym nie pozbawia takiej umowy charakteru umowy kredytu. Podsumowując, tak ujęta umowa kredytu indeksowanego mieści się w konstrukcji ogólnej umowy kredytu bankowego i stanowi jej możliwy wariant.

Podpisane umowy kredytowe z dnia 29 grudnia 2006 roku spełniają przywołane powyżej i obowiązujące w chwili ich zawarcia ustawowe wymogi, w szczególności spełniają wymogi z art. 69 ust. 1 i ust. 2 pkt 2 i 4 Prawa bankowego w brzmieniu powyżej przywołanym. Ich strony określiły w nich kwoty udzielanego kredytu, walutę kredytu, jego przeznaczenie, okres kredytowania, terminy i zasady ich zwrotu przez konsumenta D. B. przy zastosowaniu przyjętej klauzuli indeksacyjnej, a także oprocentowanie kredytu i opłaty oraz prowizje związane z jego udzieleniem. Wprowadzone do nich postanowienia, zgodnie z którymi udzielana kwota kredytu wyrażona zostaje w CHF, a następnie udostępniana zostaje na rachunek bankowy konsumenta lub osoby trzeciej (sprzedającego, dewelopera) w walucie polskiej (PLN), przy zastosowaniu analogicznych zasad spłaty poszczególnych rat kapitałowo – odsetkowych, które także miały być regulowane w walucie polskiej, przy uwzględnieniu jej relacji do waluty szwajcarskiej, nie jest wyłączone z punktu widzenia treści przywołanych powyżej przepisów Prawa bankowego i nie sprzeciwia się ustawowej definicji umowy kredytu, która powinna między innymi określać kwotę i walutę kredytu, zasady jego zwrotu i jego oprocentowanie. Jak słusznie podkreślił Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 29 kwietnia 2015 roku, wydanym w sprawie V CSK 445/14 (Lex nr 1751291), „dopuszczalne jest ułożenie stosunku prawnego w taki sposób, że strony ustalą w umowie inną walutę zobowiązania i inną walutę wykonania zobowiązania. Strony mogą zatem ustalić jako walutę zobowiązania (wierzytelności) walutę obcą, a jako walutę wykonania tego zobowiązania (spłaty wierzytelności) walutę polską. Także z art. 69 ust. 2 i 4 Prawa bankowego wynika, że określona w umowie kredytu bankowego waluta kredytu oraz określona w tej umowie waluta spłaty kredytu nie muszą być tożsame”.

Przywołana powyżej wykładnia Sądu Najwyższego została zaprezentowana na tle stanu faktycznego sprawy, który obejmował zawarcie umowy kredytu walutowego w 2007 roku, a zatem przed wejściem w życie ustawy nowelizującej Prawo bankowe z dnia 29 lipca 2011 roku (Dz. U. 2011.165.984), a więc dotyczył treści art. 69 ust. 2 pkt 2 i 4 Prawa bankowego w jego brzmieniu sprzed w/w nowelizacji, który Sąd Okręgowy brał pod uwagę rozstrzygając niniejszą sprawę, w której umowy kredytu były zawarte w zbliżonym okresie, bo w dniu 29 grudnia 2006 roku.

W konsekwencji w kontekście cytowanej powyżej treści art. 69 ust. 1 i 2 Prawa bankowego oraz jego wykładni przez Sąd Najwyższy przyjąć należy, iż wykorzystanie indeksacji co do zasady nie narusza natury kredytu i przepisów Prawa bankowego, a kredyty indeksowane do waluty obcej funkcjonowały i funkcjonują w powszechnym obrocie. Umowy takie są zawierane obecnie, to jest po nowelizacji Prawa bankowego z dnia 29 lipca 2011 roku, która weszła w życie w dniu 26 sierpnia 2011 roku (Dz. U. 2011.165.984), na mocy której do jego art. 69 dodano w ust. 2 pkt 4a oraz ust. 3, jak również były stosowane jako prawnie dopuszczalne także przed tą nowelizacją, kiedy podpisane zostały umowy kredytowe, będące przedmiotem oceny prawnej w niniejszej sprawie.

W kontekście powyższego wskazać należy, iż zastosowanie w umowie kredytowej mechanizmu indeksacji kredytu do waluty obcej nie prowadzi do wniosku, że kredytobiorca przestaje być zobowiązany tylko do zwrotu udzielonego mu i wykorzystanego przez niego kredytu, ale także do spełnienia dodatkowego świadczenia nieprzewidzianego ustawą. W ocenie Sądu Okręgowego kredytobiorca w dalszym ciągu jest zobowiązany do tego samego świadczenia, to jest do zwrotu udzielonego mu i wykorzystanego kredytu, tyle że według wartości ustalonej w klauzuli indeksacyjnej, dopuszczalnej z punktu widzenia art. 69 Prawa bankowego. Jak słusznie zauważył Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 24 maja 2012 roku, wydanym w sprawie o sygnaturze akt II CSK 429/11 (Lex nr 1243007), „biorący kredyt, zwłaszcza długoterminowy z przeliczeniem zobowiązań okresowych (rat spłacanego kredytu) według umówionej waluty (klauzula walutowa) ponosi ryzyko polegające albo na płaceniu mniejszych rat w walucie kredytu, albo większych, niż to wynika z obliczenia w tej walucie, gdyż na wysokość każdej raty miesięcznej wpływa wartość kursowa waluty kredytu w stosunku do waloryzacji tego kredytu”. Przywołane stanowisko zostało zaprezentowane na tle stanu faktycznego, który obejmował zawarcie w 2008 roku umowy kredytu bankowego hipotecznego, udzielonego na okres trzydziestu lat, w której kwota kredytu została wyrażona także we frankach szwajcarskich jako walucie waloryzacji kredytu, a więc na tle stanu faktycznego zbliżonego do stanu faktycznego niniejszej sprawy. Przywołana w nim interpretacja potwierdza słuszność stanowiska, iż w umowę kredytu bankowego co do zasady wpisana jest niepewność co do wielkości ostatecznych kosztów udzielonego kredytu, które wiążą się z jego udzieleniem i które ostatecznie obciążą kredytobiorcę. Nawet w przypadku kredytów złotych, nieindeksowanych do waluty obcej, mamy do czynienia z taką niepewnością, zwłaszcza w przypadku zastosowania zmiennego oprocentowania kredytu,

zależnego od szeregu czynników, na które kredytobiorca także nie ma wpływu. W konsekwencji w przypadku wzrostu oprocentowania w okresie kredytowania, tak samo jak w przypadku wzrostu kursu waluty szwajcarskiej, wartość świadczenia na rzecz banku będzie mogła ulegać podwyższeniu, ale nadal będzie to jedno i to samo zobowiązanie z tytułu umowy kredytu, bez cech innych stosunków zobowiązaniowych. Brak ekwiwalentności świadczeń pomiędzy kwotą faktycznie udzielonego i wypłaconego kredytu a ostateczną wartością zwracanego świadczenia przez kredytobiorcę, uwzględniającego zarówno kwotę nominalną kredytu, jak również odsetki i koszty jego udzielenia, jest wpisana w istotę kredytu. Biorąc pod uwagę, iż jedną stroną umowy jest bank, który jako spółka prawa handlowego prowadzi nastawioną na zysk działalność gospodarczą, nie będzie on udzielał kredytów za darmo, bo tylko wówczas nie dochodziłoby do rozbieżności pomiędzy udzielonym kredytem, a zobowiązaniem do zwrotu wykorzystanego kredytu. W konsekwencji przyjąć należy, iż już z ustawowego założenia od samego początku podpisania umowy kredytowej jej strony nie stoją na równej pozycji, gdyż kredytobiorca, niedysponujący własnymi środkami pieniężnymi na zakup na przykład nieruchomości (jak w niniejszej sprawie), musi skorzystać z finansowego wsparcia ze strony banku, który z udzielania kredytów czerpie zyski. Brak równowagi stron umowy kredytu w tym zakresie nie jest jednakże równoznaczny z nieważnością umowy kredytu, ponieważ wykorzystanie mechanizmu indeksacji, tak jak oprocentowanie kredytu, nie narusza natury kredytu, gdyż zapewnia kredytodawcy zarobek w zamian za udzielenie kredytu.

Niezależnie od powyższego podkreślić należy, iż Sąd Okręgowy nie dopatrył się także sprzeczności postanowień kwestionowanych umów z zasadami współżycia społecznego, których naruszenia powód upatruje w naruszeniu zasady uczciwości i rzetelności uczestników obrotu prawnego, przejawiającej się przede wszystkim w zaniechaniu uczciwego powiadomienia D. B. jako konsumenta o charakterze przyjmowanego przez niego zobowiązania oraz o ryzyku związanym z jego wykonywaniem i niezapewnienia mu tym samym właściwego poziomu ochrony jego interesów.

W ocenie Sądu Okręgowego taka sytuacja nie wystąpiła w niniejszej sprawie, gdyż obie strony umów kredytowych z dnia 29 grudnia 2006 roku świadomie i dobrowolnie zgodziły się na wprowadzenie do niej klauzuli indeksacyjnej.

Jak wynika ze złożonej do akt sprawy przez stronę pozwaną dokumentacji bankowej, przedstawiającej procedurę zawarcia obu kwestionowanych umów kredytowych, konsument D. B. w dniu 6 grudnia 2006 roku, a więc bezpośrednio przed podpisaniem umów z pozwanym bankiem, podpisał oświadczenie, z którego wynika jednoznacznie, iż przed ostatecznym podpisaniem obu umów Bank (...) S.A. przedstawił mu obok oferty kredytu walutowego także ofertę kredytu w złotych polskich, której ten po zapoznaniu się z nią jednak nie wybrał (k. 1104 tom 6). Kredytobiorca D. B. jak wynika z podpisanego oświadczenia z pełną świadomością zdecydował się na wybór kredytu w walucie wymiennej, mając na uwadze okoliczność, iż w okresie obowiązywania umowy może nastąpić wzrost kursu waluty kredytu, co spowoduje podwyższenie ogólnej kwoty kredytu pozostałej do spłaty oraz rat kapitałowo – odsetkowych spłacanych w poszczególnych kolejnych miesiącach, a określonych w złotych. Ponadto z treści podpisanego oświadczenia wynika, iż konsument D. B. przed podpisaniem umów kredytowych miał pełną świadomość, iż ich oprocentowanie jest zmienne i w okresie obowiązywania umów może ulec podwyższeniu w związku ze wzrostem stopy referencyjnej WIBOR/LIBOR/EURIBOR, co z kolei może także, podobnie jak zmiana kursu franka szwajcarskiego, spowodować podwyższenie raty kapitałowo – odsetkowej przypadającej do spłaty. Działanie kredytobiorcy D. B. z pełną świadomością istnienia ryzyka walutowego potwierdza także treść przepisów § 6 ust. 2 pkt 1 aneksów z dnia 2 kwietnia 2013 roku do podpisanych umów, w których kredytobiorca oświadczył, iż w okresie obowiązywania aneksu do umowy kredytu może nastąpić niekorzystna zmiana kursu waluty kredytu, co spowoduje podwyższenie kwoty raty kapitałowo – odsetkowej przypadającej do spłaty (k. 111 – 113 i k. 118 – 120 tom I). Ponadto sam D. B. przesłuchany na rozprawie w dniu 22 maja 2017 roku zeznał, iż korzystał ze wsparcia profesjonalnego pośrednika i doradcy kredytowego podczas ubiegania się o kredyt, to jest firmy (...) Sp. z o.o. Jej pracownik przedstawił mu symulację rat kredytu w walucie szwajcarskiej z uwzględnieniem zmieniającego się kursu, a także szczegółowe zasady stosowanego przez bank mechanizmu indeksacji. Ponadto z zeznań D. B. wynika, iż w trakcie procedury ubiegania się o kredyt miał on możliwość zapoznania się z całą umową przed jej podpisaniem, a ponadto podkreślił, iż wyjaśniano mu mechanizm, na zasadzie którego udzielany jest mu kredyt i na jakich zasadach będzie on spłacany. D. B. jednoznacznie stwierdził, iż firma (...) Sp. z o.o. w tym zakresie udzieliła mu stosownych

informacji, a pracownicy pozwanego banku zapytali się go, czy faktycznie został on przez pośrednika poinformowany, jak działa mechanizm udzielenia i spłaty kredytu, co ten potwierdził. D. B. zeznał także, iż przed przedstawieniem mu przez bank oświadczenia o ryzyku walutowym do podpisu zapoznał się z treścią udostępnionego formularza. Zdecydował się on na jego podpisanie, gdyż miał świadomość, iż tylko kredyt w walucie wymienialnej, a nie kredyt w złotych polskich, gwarantuje mu uzyskanie takiej kwoty kredytu, którą był zainteresowany. D. B. wprost oświadczył, iż ramach kredytu złotowego nie otrzymałby takich ilości środków pieniężnych, jakiej oczekiwał. D. B. zeznał także, iż w chwili podpisywania umów kredytowych miał świadomość, iż zobowiązanie zaciąga na 30 lat, miał świadomość, że kurs franka może wzrosnąć w kolejnych latach, ale był przeświadczony, że wzrost kursu nastąpi o najwyżej ok. 20 %, co z kolei miało zagwarantować mu wcześniejszą spłatę kredytu w przeciągu 10 lat, a więc zanim doszłoby do wyższych wahań kursowych. Ponadto D. B. zeznając wprost oświadczył, iż „nie miał karabinu przy głowie”, co Sąd rozumie jako możliwość wyboru innej oferty kredytu, choćby innego banku. Tymczasem D. B., czyniąc powyższe założenia, bardzo korzystne dla niego w danym momencie i w okresie kolejnych dziesięciu lat, zaniechał oczekiwania na propozycje ze strony innych banków, aby dokonać ich porównania z ofertą pozwanego banku. Zależało mu na czasie, więc jak zeznał, zdecydował się na ofertę pierwszego banku, który odpowiedział. Jak stwierdził zależało mu na szybkim kredycie, co było głównym kryterium decydującym o wyborze oferty kredytu pozwanego banku. Z tego powodu, choć miał faktyczną możliwość uszczegółowienia swojej ogólnej wiedzy o oferowanym kredycie, z własnej woli nie zwracał uwagi na niektóre kwestie. Jak zeznał sam zainteresowany nawet nie czytał przedstawianej mu umowy w całości od A do Z, lecz uczynił to pobieżnie (k. 1073 – 1074 tom 6).

Powyższy materiał dowodowy potwierdza, iż kredytobiorca D. B. miał zatem wiedzę, jaki rodzaj kredytu wybiera, miał wiedzę, że zarówno rata kredytu, jak i wysokość zadłużenia tytułem zaciągniętego kredytu, przeliczona na złotówki na dany dzień, podlega ciągłym wahaniom, w zależności od aktualnego kursu waluty szwajcarskiej i zmieniającego się oprocentowania. Wprawdzie jego wiedza w tym zakresie miała charakter ogólny i pobieżny, bez wnikania w szczegóły działania mechanizmu indeksacji, jak stwierdził sam zainteresowany, tym niemniej nie zmienia to faktu, iż wiedzą tą on faktycznie dysponował i był świadomy ryzyka walutowego w długim okresie kredytowania. Sam zainteresowany natomiast lekkomyślnie zrezygnował z uszczegółowienia posiadanej pobieżnej wiedzy, bo zależało mu na szybkim kredycie, a odpowiedź z pozwanego banku była dość szybka. W ocenie Sądu takie zachowanie konsumenta D. B. uznać należy za nieodpowiedzialne i nie zasługujące na ochronę w niniejszym postępowaniu. Konsument ten zachował się wyjątkowo lekkomyślnie, zważywszy że w chwili podpisywania umów był osobą dorosłą (31 lat), jak również mając na uwadze fakt, iż transakcja nie była zwykłą czynnością w drobnych bieżących sprawach dnia codziennego, lecz dotyczyła poważnej inwestycji finansowej, wywołującej skutki prawne w przeciągu kilkudziesięciu lat, dotyczyła znacznych kwot i zakupu aż dwóch nieruchomości z przeznaczeniem na zaspokojenie swoich i rodziny potrzeb mieszkaniowych.

Przy ocenie sprzeczności zawartych umów z zasadami współżycia społecznego trzeba także zwrócić uwagę na jeszcze jeden aspekt sprawy. Zdaniem Sądu stwierdzenie, iż kredytobiorca zachowuje korzyści wynikające z zadłużenia się w walucie obcej (to jest niższy koszt kredytu), jednocześnie będąc uwolnionym od ryzyka walutowego (do czego dąży de facto powód), byłoby rażąco niesprawiedliwe wobec tych kredytobiorców, którzy zaciągnęli zwykły kredyt w złotych polskich i ponieśli w związku z tym znacznie wyższe koszty jego pozyskania.

Powyżej zaprezentowane rozważania nie pozwalają uznać umów kredytu z dnia 29 grudnia 2006 roku za nieważne w rozumieniu przepisów art. 58 k.c. ani w całości ani w części, jak również nie pozwalają przyjąć, iż zastosowanie klauzuli indeksacyjnej doprowadziło do naruszenia przez strony zasady swobody umów, wyrażonej w art. 353<sup>1</sup> k.c., w myśl której kształtowana przez strony umowy jej treść lub cel nie może sprzeciwiać się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego. Sformułowany przez powoda zarzut naruszenia art. 353<sup>1</sup> k.c. pozostawał w ścisłym związku z podniesionym zarzutem nieważności umów z mocy art. 58 k.c., a w konsekwencji podlegał analogicznemu uzasadnieniu, gdyż dopuszczalne granice swobody umów wyznacza natura stosunku zobowiązaniowego, ustawa i zasady współżycia społecznego, a o tych okolicznościach była mowa powyżej i zbytecznym staje się powielanie powyższych uwag przy rozpatrywaniu zarzutu naruszenia 353<sup>1</sup> k.c.

Odnosząc się z kolei do podniesionego przez powoda zarzutu nieważności względnej kwestionowanych umów w związku ze złożeniem przez konsumenta oświadczenia o uchyleniu się od skutków prawnych zawartych umów wobec jego wprowadzenia w błąd przez stronę pozwaną co do przedmiotu świadczenia, z którym zamiast oddania do dyspozycji środków pieniężnych w walucie obcej był sprzężony ukryty instrument zbliżony do instrumentu pochodnego o charakterze spekulacyjnym, o czym pozwany bank go nie informował, w tym zwłaszcza o nadzwyczajnym ryzyku z nim związanym, wskazać należy, iż w ocenie Sądu zarzut ten był całkowicie bezzasadny.

Zdaniem Sądu Okręgowego wprowadzona przez strony kwestionowanych umów kredytu klauzula indeksacyjna nie ma charakteru instrumentu finansowego. Celem indeksacji kredytu w niniejszej sprawie nie było bowiem przysporzenie majątkowe na rzecz jednej ze stron, tylko zachowanie na przestrzeni ustalonego czasu jednolitej wartości wzajemnych świadczeń stron. Strony nie zawarły jednak kontraktu, w ramach którego zobowiązywałyby się do zakupu określonej ilości waluty po określonej z góry cenie, choćby odbiegającej od ceny rynkowej, lecz uzależniły wielkość kredytu należnego do spłaty od, przynajmniej w założeniu, zbliżonego do rynkowego kursu waluty, do której kredyt był indeksowany (tj. franka szwajcarskiego).

Kwestia możliwości traktowania kredytu walutowego jako stanowiącego instrument finansowy była poddana zresztą pod ocenę Trybunału (UE) pod sygnaturą akt C - 312/14 w wyniku pytania prejudycjalnego zadanego przez sąd węgierski w sprawie Banif Plus Bank Zrt. przeciwko Márton Lantos i Mártonné Lantos.

Stanowisko Trybunału zawarte w wydanym w tej sprawie orzeczeniu z dnia 3 grudnia 2015 r. wiąże Sąd w zakresie oceny prawnej i interpretacji prawa europejskiego, wykluczając możliwość odmiennego rozstrzygnięcia kwestii będącej przedmiotem orzekania przez Trybunał. Dotyczy to w szczególności odpowiedzi na pytania postawione przez sąd odsyłający, mających dość rozbudowaną treść, lecz sprowadzających się do zapytania:

- Czy kredyt walutowy przewidujący w swojej konstrukcji wypłatę środków po znanym kursie, a następnie spłatę po kursie przyszłym (nieznanym) jest w istocie „skomplikowanym instrumentem finansowym”?
- Czy taki instrument finansowy podlega regulacji tzw. dyrektywy MIFID i czy w związku z tym bank był zobowiązany do dokonania czynności wymaganych tą dyrektywą?
- Czy obojętnie przez bank wymogów dyrektywy MIFID oznacza, że umowa zawarta z klientem jest nieważna?

Trybunał (UE) rozstrzygając w przedmiocie postawionych mu pytań sprowadził poddaną jego ocenie kwestię do udzielenia odpowiedzi na pytanie: „Czy transakcje dokonywane przez instytucję kredytową, polegające na wymianie kwot denominowanych w walucie obcej na walutę krajową, w celu obliczenia kwot kredytu i zwrotu, zgodnie z postanowieniami umowy kredytu dotyczącymi kursów wymiany, mogą zostać zakwalifikowane do „usług inwestycyjnych i działalności inwestycyjnej” w rozumieniu art. 4 ust. 1 pkt 2 dyrektywy 2004/39 (akapit 53 orzeczenia Trybunału)”.

Odpowiadając na tak postawione pytanie Trybunał stwierdził, iż transakcje wymiany, które są wyłącznie dodatkowe wobec udzielenia i zwrotu kredytu konsumenckiego denominowanego w walucie obcej, to jest ograniczają się do wymiany, na podstawie kursu kupna lub sprzedaży danej waluty obcej, kwot kredytu i rat wyrażonych w tej walucie (waluta rozliczeniowa) na walutę krajową (waluta płatnicza), nie stanowią usług inwestycyjnych ani działalności inwestycyjnej w rozumieniu dyrektywy MIFID I. Trybunał stwierdził w szczególności, iż: „Jedyną funkcją takich transakcji jest udostępnienie kapitału przez kredytodawcę i zwrot tego kapitału wraz z odsetkami przez kredytobiorcę. Celem tych transakcji nie jest realizacja inwestycji, gdyż konsument zamierza wyłącznie uzyskać fundusze na nabycie dobra konsumpcyjnego lub świadczenie usługi, a nie na przykład zarządzać ryzykiem kursowym czy spekulować kursami wymiany walut obcych (Akapit 57 orzeczenia)”.

Orzeczenie to powinno ostatecznie zamykać wszelkie dyskusje w kwestii dopuszczalności traktowania umów kredytowych jako instrumentów finansowych.

W kontekście ustalení stanu faktycznego sprawy i dokonanych powyżej rozważań prawnych w niniejszej sprawie brak jest zatem jakichkolwiek podstaw do przyjęcia, że pozwany bank działał podstępnie wobec kredytobiorcy i ukrywał przed nim ryzyko kredytowe.

Zgodnie z art. 84 § 1 k.c. strona może uchylić się od skutków złożonego oświadczenia wtedy, gdy błąd zostanie wywołany przez inną osobę chociażby bez jej winy, albo gdy wiedziała ona o błędzie lub mogła z łatwością błąd zauważyć, przy czym zgodnie z § 2 tego przepisu można powoływać się tylko na błąd uzasadniający przypuszczenie, że gdyby składający oświadczenie woli nie działał pod wpływem błędu i oceniał sprawę rozsądnie, nie złożyłby oświadczenia tej treści. Do skuteczności uchylenia się od skutków prawnych oświadczenia woli złożonego pod wpływem błędu niezbędne jest złożenie oświadczenia drugiej stronie w ciągu roku od wykrycia błędu (art. 88 § 1 i 2 k.c.).

W tym miejscu należy wskazać, że D. B. w oświadczeniu o ryzyku walutowym i ryzyku zmiennej stopy procentowej, oświadczył, że zapoznał się z pojęciami - ryzyko walutowe i ryzyko stopy procentowej; został poinformowany przez bank o ryzyku stopy procentowej w przypadku kredytów o zmiennej stopie procentowej, że jest świadomy faktu, że zmiana wysokości stawek referencyjnych ma bezpośredni wpływ na wysokość oprocentowania kredytu oraz że jest świadomy wpływu wahań kursowych waluty na wysokość raty i wysokość pozostałego do spłaty kredytu. Doradca kredytowy z firmy (...) Sp. z o.o. przedstawił mu symulację rat w związku ze zmianą kursu waluty. Powód oświadczył również, że był świadomy faktu, że uruchomienie kredytu i spłata rat kredytowych następuje wg kursu waluty obcej, do której denominowany jest kredyt. Ponadto konsument D. B. złożył oświadczenie o wyborze kredytu w walucie wymiennej – franku szwajcarskim, zaznaczając, iż obok oferty tego kredytu przedstawiono mu do wyboru także kredyt w złotych polskich, której świadomie nie wybrał, gdyż wówczas nie uzyskałby kredytu w takiej kwocie, na której mu zależało. Ponadto jak zeznał sam zainteresowany, analizując ofertę kredytu w walucie, doszedł do wniosku, iż uda mu się w ciągu 10 lat spłacić kredyt, zakładając przy tym wzrost kursu waluty o maksymalnie 20 %. Treść jego zeznań w tym zakresie potwierdza, iż nie pozostawał on w błędzie co do przedmiotu świadczenia, gdyż miał pełną świadomość istniejącego ryzyka walutowego w całym okresie kredytowania.

Ponadto nie można powiedzieć, aby którakolwiek ze stron zawartych dwóch umów kredytu w sposób naganny wprowadziła na rynek czynniki, które spowodowałyby wzrost kursu CHF w celu osiągnięcia własnych korzyści poza mechanizmami rynku ekonomicznego. Aktualny kurs franka jest wynikiem normalnych reguł rynku ekonomicznego, na którego wysokość nie ma wpływu żadna ze stron umowy. Kredytobiorca, jak już wspomniano wielokrotnie powyżej, zdawał sobie sprawę z ryzyka zaciągnięcia kredytu we frankach szwajcarskich, o czym świadczy podpisana przez niego dokumentacja bankowa i treść jego zeznań.

W powołanym świetle zwrócić należy także uwagę, że kwestionowane umowy nie zastrzegają górnej wysokości wzrostu kursu, ale i nie przewidują dolnej granicy spadku kursu. W zależności od kształtowania się sytuacji ekonomicznej na rynku negatywne konsekwencje przewalutowania spoczywają i na klientach banku, i na banku. Zaciąganie zobowiązań wyrażonych w obcej walucie w celu skorzystania z mającej do nich zastosowanie, korzystniejszej dla kredytobiorcy stawki oprocentowania, jest immanentnie związane z ponoszeniem ryzyka kursowego. Kredytobiorcy nie zostało zagwarantowane, że wzrost kursu franka szwajcarskiego nie przekroczy określonej wartości, ani nie zapewniano go, że raty nigdy nie wzrosną powyżej określonego pułapu. To sam kredytobiorca jak zeznał zakładał, że wzrost kursu nie powinien w najgorszym przypadku przekroczyć 20 % procent na przestrzeni dziesięciu lat okresu kredytowania, w przeciagu którego chciał w całości spłacić swoje zobowiązanie. Ponadto powód w żaden sposób nie wykazał, że pozwany bank posiadał wiedzę o nadchodzącym gwałtownym wzroście kursu franka, prowadził specjalistyczne analizy w tym kierunku ujawniające koniec ówczesnego cyklu ekonomicznego. Przekonanie konsumenta o istnieniu takiej nieujawnionej wiedzy po stronie banków pozostawało subiektywne.

Należy przy tym uzupełniająco dodać, że z okoliczności sprawy nie wynika, aby kredytobiorca był „zmuszony” do zawarcia umowy kredytowej indeksowanej kursem franka szwajcarskiego. Sam D. B. zeznał, iż „nie miał karabinu przy głowie” i podkreślił, iż mógł wziąć kredyt w złotych polskich, choć w niższej wysokości, a zatem co do zasady posiadał zdolność kredytową do jego wzięcia. Treść jego zeznań wskazuje na to, iż to to on świadomie nie wybrał innej oferty, przyjmując, iż kredyt w walucie w zakładanym okresie 10 – letnim będzie dla niego po prostu korzystniejszy.



Należy wyraźnie stwierdzić, że konsument dokonał świadomie wyboru kredytu i jego warunków, które to w chwili zawierania umowy niewątpliwie były dla niego korzystne. Dopiero z perspektywy czasu ocenił on, że kredyt nie był tak korzystny, jak się spodziewał, co było jednak przede wszystkim wynikiem wzrostu kursu franka szwajcarskiego (zjawisko niezależne od strony pozwanej).

W tym stanie rzeczy Sąd uznał, że nie zachodzą podstawy do przyjęcia, że oświadczenie woli powoda zostało dotknięte wadą w postaci błędu lub podstępem ( art. 84 k.c. – art. 88 k.c.).

W ocenie Sądu Okręgowego oświadczenia woli konsumenta D. B. o uchyleniu się od skutków prawnych zawartych umów nie zostały złożone skutecznie, a w konsekwencji pozbawione są doniosłości prawnej.

Po pierwsze przywoływany w nich przez konsumenta rodzaj błędu nie stanowi błędu co do treści czynności prawnej, o czym była szczegółowo mowa powyżej, a po drugie nie został zachowany w niniejszej sprawie roczny termin do jego złożenia. Co do tej pierwszej okoliczności przywołać należy także stanowisko Sądu Najwyższego, w myśl którego błąd co do pobudki albo błąd polegający na mylnym przewidywaniu wyniku przedsięwzięcia, podejmowanego na podstawie umowy, pozbawiony jest doniosłości prawnej (wyrok SN z 19 października 2000 r. III CKN 963/98), a co do drugiej okoliczności wskazać należy, iż uprawnienie do złożenia oświadczenia o uchyleniu się od skutków prawnych wygasło przed 2015 roku, kiedy je złożono w niniejszej sprawie, ponieważ świadomość o możliwym wprowadzeniu w błąd musiała pojawić się u konsumenta już w momencie, kiedy kurs franka szwajcarskiego wzrósł chociażby o ponad 1 złotych, co nastąpiło dużo wcześniej niż na rok przed uchyleniem się od skutków prawnych umów, którą to wiedzę Sąd posiada na zasadzie faktów powszechnie znanych (art. 228 § 1 k.p.c.).

Z tych wszystkich względów Sąd Okręgowy w Warszawie wyrokiem z dnia 7 czerwca 2017 roku w punkcie pierwszym oddalił powództwo.

W punkcie drugim wydanego wyroku Sąd Okręgowy zasądził od powoda Stowarzyszenia na Rzecz (...) na rzecz Banku (...) S.A. z siedzibą w W. kwotę 14 417 złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Orzeczenie o kosztach procesu Sąd Okręgowy oparł na treści art. 98 § 1 k.p.c., który stanowi, iż strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony (koszty procesu). W niniejszej sprawie Sąd oddalił wytoczone powództwo, dlatego to powód jest tą stroną procesu, która przegrała przedmiotową sprawę. W związku z tym powód jest zobowiązany zwrócić pozwanemu poniesione przez niego koszty procesu. Warunkiem zasądzenia od strony przegrywającej na rzecz przeciwnika kosztów procesu jest zgłoszenie żądania, który w niniejszej sprawie został spełniony, albowiem wniosek taki został zgłoszony przez pozwanego w odpowiedzi na pozew. W skład kosztów należnych stronie pozwanej wchodzi jedynie – koszty zastępstwa procesowego według norm przepisanych w kwocie 14 400 złotych oraz koszt opłaty skarbowej od pełnomocnictwa w wysokości 17 złotych (potwierdzenie przelewu opłaty skarbowej k. 629 tom 4).

Zgodnie z treścią § 2 pkt 7 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. 2015. 1804), które weszło w życie z dniem 1 stycznia 2016 roku, stawka minimalna wynagrodzenia pełnomocnika wynosi przy wartości przedmiotu sprawy powyżej 200 000 złotych - 14 400 złotych i w konsekwencji tę stawkę należało uwzględnić określając podlegające zwrotowi niezbędne koszty procesu w niniejszej sprawie, na które zgodnie z treścią art. 98 § 2 k.p.c. składają się także koszty pełnomocnika. W ocenie Sądu Okręgowego orzeczona minimalna stawka wynagrodzenia radcy prawnego w wysokości 14 400 złotych odpowiada niezbędnemu nakładowi pracy pełnomocnika oraz czynnościom podjętym przez niego (art. 109 § 2 k.p.c.).